

Kazimierz Rogacki

## REFLEKSJE NA 15-LECIE OZZL\*

W bieżącym roku - 2006 - swoje 15-lecie obchodzi OZZL. Jest to czas dla dokonania bilansu zarówno przez Zarząd Krajowy związku – także dla tych, którzy jako pierwsi przystąpili do jego powołania.

Należy się to wąskiej grupce lekarzy skupionych w Stargardzie Szczecińskim. Przeważała grupa lekarzy młodych. Bardzo młodych, do których dołączyli pojedynczy lekarze starszego pokolenia. Pomimo różnicy wieku grupa stanowiła formację zwartą etycznie i moralnie. Rozumiejącą rolę zawodu lekarza, jego społecznego i humanitarnego charakteru.

Gdy otworzył się OZZL istniała już Izba Lekarska. Samorząd reaktywowany nie przez samych lekarzy, chociaż takie marzenia miała większość z nas, lecz przez władzę PRL-u w okresie zawirowań politycznych, z bojaźni przed 100-tysięczną mocno zróżnicowaną armią lekarską. Niestety, różniącą się między sobą ideowo, inną aniżeli marksistowsko-klasowo rozumianą strukturą społeczną. Stan pluralizmu lekarskiego zmuszał władzę PRL-u by istota reaktywowanego samorządu w rzeczywistości stała się częścią biurokracji państwowej. To pozwoliło na przenikanie marginesu lekarskiego do władz tej instytucji. Taki sposób myślenia autora niniejszego artykułu potwierdził się w mechanizmie transformacji ustrojowej państwa.

Zaowocowało to także tym, że potrafiiono przeciwstawić OZZL jako formację minionego okresu wobec Samorządu Lekarskiego. Dowodem było, że wielu młodych lekarzy, mniej doświadczonych życiowo, było zdezorientowanych wobec OZZL. Autor artykułu przy zachęcaniu do wstępowania do tworzącego się czysto lekarskiego związku zawodowego lekarzy, spotykał się z odpowiedzią, cyt.: „nie wstąpię do organizacji komunistycznej”. Ci sami wplekli natomiast swoją działalność do Samorządu, po czym - po kilku latach - potrafili przeniknąć do OZZL. Niedługo później wśliznęli się na inne szczeble kariery. Różne szczeble.

OZZL dostrzegło rażące mniemanie Izby Lekarskiej o swojej omnipotencji. Izba nie chciała dostrzegać odrębności ustawowej pomiędzy tymi dwoma instytucjami. Musiało upłynąć kilka lat, aby Izba przyjęła wyciągniętą rękę OZZL do wzajemnej współpracy w

---

\*OZZL Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy

Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy  
ZARZĄD KRAJOWY  
Wpłynęło dnia ..... 17. 11. 2006  
Nr ..... 452

Andrzej Gubiel.